

# Marciniak, Zdzisław

---

## Sprawozdanie z działalności Towarzystwa : Sprawozdanie Zarządu z czynności naukowych : Jubileusz Towarzystwa Naukowego Warszawskiego : Odczyty przedstawione na Zebraniu Jubileuszowym : Udział Towarzystwa Naukowego Warszawskiego w (...)

---

Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego 50, 85-91

---

1987

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

nawoływał do masowej opieki lekarskiej, dostosowanej do udzielania pomocy szerokim warstwom proletariatu miejskiego i ludności wiejskiej. Był twórcą pierwszego w Polsce „ludowego Sanatorium przeciwgruźliczego”.

Te cztery sylwetki naukowe członków naszego Towarzystwa przedstawiam jako dowód, że w naszym środowisku lekarskim zawsze byli lekarze twórczo rozwijający naukę medyczną oraz lekarze myśliciele i społecznicy nadający naszemu zawodowi niezbędne mu wartości humanistyczne.

Zdzisław Marciniak

## UDZIAŁ TOWARZYSTWA NAUKOWEGO WARSZAWSKIEGO W ROZWOJU NAUK TECHNICZNYCH

### 1. Szkic historyczny

Towarzystwo Przyjaciół Nauk, do którego nawiązuje nasze Towarzystwo, zajmowało się w swej działalności również naukami i umiejętnościami technicznymi. Świadczy o tym nadanie w 1817 r. członkostwa Towarzystwa Przyjaciół Nauk Abrahamowi Sternowi, wynalazcy, który skonstruował maszynę do liczenia. Ponadto duża część działalności naukowej i gospodarczej Stanisława Staszica, prezesa Towarzystwa, była związana z techniką.

Początkowo tradycji tych nie przejęło powstałe w 1907 r. Towarzystwo Naukowe Warszawskie, które nie przewidywało nauk technicznych w programie swej działalności. Jednak wielu uczonych działających w ramach ówczesnego Wydziału III nauk matematycznych i przyrodniczych zajmowało się dyscyplinami naukowymi będącymi podstawą nauk technicznych lub takimi, które dziś zaliczamy do nauk technicznych. W okresie 1907—1915 Towarzystwo Naukowe Warszawskie obok Towarzystwa Kursów Naukowych skupiało w gronie swych członków wybitnych przedstawicieli nauk ścisłych. Dzięki istnieniu tego środowiska naukowego powstała możliwość utworzenia w 1915 r. Politechniki Warszawskiej, niemal natychmiast po wycofaniu się Rosjan z Warszawy. Do powstania tej uczelni TNW przyczyniło się w istotny sposób, a dziewięciu członków jego Wydziału III zasiłowało wkrótce szeregi jej wykładowców, a potem profesorów. Byli to: Tadeusz Banachiewicz — astronom i specjalista w dziedzinie geodezji, Józef Jerzy Boguski — chemik, Władysław Gorczyński — meteorolog, Marian Jankowski — specjalista z zakresu geometrii wykreślnej, Feliks Kucharzewski — autor wielu projektów z dziedziny budownictwa wodnego i lądowego, Jan Lewiński — geolog, Sławomir Miklaszewski — gleboznawca i geolog oraz Józef Stanisław Thugutt — mineralog.

Odrodzenie Państwa Polskiego w 1918 r. dało nowy impuls do roz-

woju nauk technicznych tak potrzebnych przy odbudowie gospodarki kraju. Dał temu wyraz ówczesny prezes TNW, Bronisław Chlebowski, który w wystąpieniu programowym wskazywał na konieczność rozszerzenia działalności naukowej w zakresie nauk technicznych, rolniczych i ekonomicznych. Zgodnie z tym postulatem Towarzystwo Naukowe Warszawskie współuczestniczyło w utworzeniu w roku 1920 Akademii Nauk Technicznych (ANT), w której początkowo reprezentowane były niemal wyłącznie warszawskie i lwowskie środowiska naukowe. Związki TNW i ANT, mających swe siedziby w tym samym gmachu Pałacu Staszica — były bardzo ściśle. Zebrania naukowe były organizowane wspólnie przez Towarzystwo Naukowe Warszawskie i Warszawski Oddział Akademii Nauk Technicznych. Ponadto obie te instytucje patronowały działalności wydawniczej. Symbioza TNW i ANT, wynikająca z faktu, że członkami obu wymienionych gremiów działających w zakresie nauk technicznych było w większości to samo grono osób, stwarzała niezbyt klarowną sytuację formalno-prawną i niosła pewne niedogodności. Dla ich uniknięcia Towarzystwo Naukowe Warszawskie powołało w 1930 r. osobny Wydział Nauk Technicznych wraz z Sekcją Nauk Rolniczych. Był to wówczas Wydział V Towarzystwa. Nastąpiło to po dokonanych dwa lata wcześniej rozdzieleniu Wydziału III nauk matematycznych i przyrodniczych na dwa wydziały: III — Nauk matematyczno-fizycznych i IV — Nauk biologicznych.

Pierwszym przewodniczącym Wydziału V nauk technicznych został Aleksander Wasiutyński, a sekretarzem — Witold Broniewski. Nowo utworzony wydział liczył 17 członków, wśród których znaleźli się znakomici, światowej sławy uczeni, jak na przykład: — Maksymilian Tytus Huber — pionier nauki o wytrzymałości materiałów i mechanice ciał sprężystych, — Witold Broniewski — znany metaloznawca, — Wiesław Chrzanowski — konstruktor maszyn parowych, — Czesław Witozzyński — pionier aerodynamiki, — Stanisław Zwierzchowski — znany konstruktor turbin wodnych.

Sekcja Nauk Rolniczych liczyła początkowo 4 członków. Kierował nią Józef Mikułowski Pomorski, znany specjalista w zakresie chemii rolniczej.

W latach poprzedzających wybuch drugiej wojny światowej liczba członków Wydziału Nauk Technicznych zwiększyła się o dalsze 16 osób. Wśród nowo wybranych członków znaleźli się tak wybitni uczeni, jak na przykład: Michał Broszko — hydrodynamika, Marian Lalewicz — znany architekt, Adolf Szyszko-Bohusz — konserwator Wawelu, Łazienek i Zamku Warszawskiego, Kazimierz Bartel — którego zasługi w zakresie geometrii wykreślnej są bardzo poważne, Stefan Drzewiecki — twórca teorii śmigieł lotniczych, Stefan Bryła — pionier konstrukcji spawanych w inżynierii, Eugeniusz Kwiatkowski — zasłużony znawca

praw rozwoju gospodarczego, który swą wiedzę potrafił spożytkować dla dobra kraju.

Liczba członków Sekcji Nauk Rolniczych zwiększyła się do 1938 roku o dalsze 6 osób, wśród których wymienić należy: Mariana Górskiego, Karola Pomianowskiego, Stanisława Wójcickiego.

Wymienione przykładowo nazwiska członków Wydziału nauk technicznych świadczą, że grupował on znakomitych uczonych i twórców techniki. Stąd pozycja i prestiż społeczny tego grona były bardzo wysokie. Wielu członków Wydziału nauk technicznych zajmowało w okresie międzywojennym wysokie i odpowiedzialne stanowiska państwowe, jak na przykład: Ignacy Mościcki, prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Kazimierz Bartel, sprawujący kilkakrotnie urząd premiera, Wiesław Chrzanowski, minister przemysłu i handlu, Witold Broniewski, minister robót publicznych, Eugeniusz Kwiatkowski, wicepremier i minister skarbu.

Utworzenie w 1930 roku własnego Wydziału nauk technicznych nie osłabiło związków łączących Towarzystwo Naukowe Warszawskie z Akademią Nauk Technicznych. W dalszym ciągu zebrania naukowe były organizowane wspólnie przez Wydział V i ANT, a i w innych formach działalności współpraca obu tych gremiów była bardzo ścisła. Jej owocem była między innymi bardzo ożywiona działalność odczytowa. Na przykład w latach 1934—1936 odbywały się co miesiąc wspólne zebrania naukowe, na których każdego roku wygłaszano ponad 20 referatów naukowych. Ich tematami były głównie własne osiągnięcia naukowe przedstawiane przez autorów.

Działalność Wydziału V nauk technicznych, przerwana w 1939 r. wybuchem wojny, została wznowiona praktycznie dopiero w 1948 r. Wydział V liczył wówczas 12, a Sekcja Nauk Rolniczych 7 członków, którzy przeżyli wojnę. Głównym animatorem działalności Wydziału V był w tym czasie Kazimierz Bassalik, fizjolog i mikrobiolog, pełniący funkcję sekretarza Wydziału. Przerzedzone przez wojnę grono członków zostało wkrótce uzupełnione, a wśród nowo przyjętych członków Wydziału znaleźli się znani uczeni, jak na przykład: Janusz Groszkowski, specjalista w zakresie elektroniki i wysokiej próżni, Jerzy Bukowski, ówczesny rektor Politechniki Warszawskiej, badacz mechaniki płynów, Włodzimierz Burzyński oraz Waław Olszak, współtwórcy polskiej szkoły mechaniki ośrodków ciągłych, a także Aleksander Krupkowski, Paweł Jan Nowacki, Roman Podoski, Andrzej Sołtan, Bohdan Stefanowski, Witold Wierzbicki, Kazimierz Zembrzusi, Bolesław Tołłoczki, Waław Mozyński, Witold Nowicki i inni. Byli to zatem ludzie, którzy kładli podwaliny pod rozwój nauk technicznych w powojennej Polsce.

W roku 1950 Wydział nauk technicznych liczył już 42 członków, w tym 16 zwyczajnych, 10 zamiejscowych i 16 korespondentów. Działająca



przy Wydziale Sekcja Nauk Rolniczych liczyła wówczas 9 członków zwyczajnych, 5 zamiejscowych i 10 korespondentów.

Począwszy od roku 1951 Wydział nauk technicznych TNW wraz z Sekcją nauk rolniczych funkcjonuje jako Wydział VI Towarzystwa, gdyż Wydziałem V został świeżo utworzony Wydział nauk lekarskich.

Lata 1950—1952 to okres ożywionej działalności Wydziału nauk technicznych. Ma ona charakter ogólnopolski i wykracza poza środowisko warszawskie, o czym świadczy znaczna liczba członków zamiejscowych. Liczba zebrań naukowych i liczba wygłaszanych na nich referatów była wówczas tak duża, że zaszła konieczność równoległego prowadzenia pracy w czterech komisjach: inżyniersko-budowlanej, elektrycznej, mechanicznej i leśnej. Łącznie w roku 1952 odbyło się 20 zebrań naukowych, na których wygłoszono 23 referaty. Były to coraz częściej referaty przeglądowe i interdyscyplinarne.

Po przerwie spowodowanej zawieszeniem działalności w okresie 1953—1980 Wydział VI nauk technicznych wznowił swą działalność w roku 1980. W tymczasowym Zarządzie reaktywowanego Towarzystwa przedstawicielem Wydziału VI był Witold Nowicki. W roku 1981 dokończono do Zarządu Jerzego Bukowskiego, a po jego śmierci funkcję tę przejął Eugeniusz Olszewski.

Reaktywowany Wydział nauk technicznych liczył początkowo zaledwie 6 członków, zwyczajnych i 13 korespondentów, a Sekcja Nauk Rolniczych 2 członków zwyczajnych i 1 korespondenta. Byli to członkowie tego wydziału z okresu poprzedzającego zawieszenie działalności Towarzystwa, przy czym członkowie zwyczajni dokończowali do swego grona korespondentów. Po ukonstytuowaniu się nowego Zarządu Towarzystwa w roku 1982 Wydział VI był w nim reprezentowany przez przewodniczącego Wydziału, Bogumiła Staniszewskiego i sekretarza — Jerzego Osiowskiego. Obecnie Wydział VI nauk technicznych liczy 45 członków zwyczajnych i 19 członków korespondentów, a Sekcja Nauk Rolniczych liczy 11 członków zwyczajnych i 7 korespondentów.

## 2. Zadania Wydziału VI

Przechodząc do sprecyzowania celów naszej działalności i nakreślenia programu prac Wydziału na najbliższą przyszłość, chciałbym podkreślić, że podobnie jak w innych Wydziałach naszego Towarzystwa niektóre zadania Wydziału nauk technicznych i związane z nimi formy działalności tracą na znaczeniu, a jednocześnie wylaniają się nowe potrzeby i zadania, wymagające nowych form działania. Postaram się zatem wskazać na te zadania i problemy, które stoją obecnie przed technicznym środowiskiem naukowym i w których rozwiązywaniu może i powinno uczestniczyć nasze Towarzystwo.

Jednym z takich zadań jest przeciwdziałanie nadmiernej dezintegracji w obrębie nauk technicznych. Niebezpieczeństwo dezintegracji jest

konsekwencją ogromnego zróżnicowania nauk technicznych i zawężenia specjalności naukowej poszczególnych badaczy. W początkowym okresie działalności możliwe było jeszcze prezentowanie na zebraniach naukowych Wydziału indywidualnych osiągnięć naukowych przez ich twórców. Dzisiaj działanie takie byłoby niecelowe, wobec dużego zróżnicowania zainteresowań naukowych członków Wydziału. Dla zgromadzenia wystarczająco licznego grona specjalistów, zdolnych do podjęcia merytorycznej dyskusji z autorem, konieczne jest zazwyczaj organizowanie międzynarodowych wąskotematycznych spotkań naukowych. Ta wąska specjalizacja naukowa powoduje szereg negatywnych skutków: opóźnia przepływ osiągnięć zrodzonych w jednych gałęziach nauk technicznych do innych gałęzi oraz utrudnia rozwiązywanie niektórych problemów technicznych w sposób kompleksowy. Jedną z form działania mających na celu przeciwdziałanie tym tendencjom jest wygłaszanie referatów o charakterze przeglądownym, których głównym zadaniem jest informowanie członków Wydziału o postępach nauki w dziedzinach nie stanowiących ich specjalności naukowej.

Ten właśnie typ referatów dominuje obecnie w działalności naszego Wydziału.

Drugi z kolei kierunek działania wiąże się z opiniotwórczą funkcją naszego Towarzystwa. W świadomości społecznej funkcjonuje obecnie wiele fałszywych opinii na temat tzw. postępu naukowotechnicznego, wdrażania osiągnięć naukowych w przemyśle, wynalazczości itp. W tych obiegowych opiniach twórczą działalność inżynierską utożsamia się z reguły z działalnością naukową, nie dostrzegając zasadniczej różnicy celów, metod działania i zakresu odpowiedzialności, jaka występuje w odniesieniu do tych dwu rodzajów twórczej działalności człowieka. Gorzej, że tymi zasłyszаныmi i fałszywymi opiniami posługują się również ludzie powołani do administrowania jednostkami naukowymi i przemysłowymi, co przyczyniło się do podjęcia przez nich wielu niefortunnych decyzji, jak na przykład:

— Zlikwidowania szeregu zakładowych biur konstrukcyjnych i technologicznych i zastąpienie ich pracy instytutami naukowymi.

— Wymaganie doktoratów i habilitacji od pracowników instytutów przemysłowych, podczas gdy ich podstawowym zadaniem powinna być twórcza działalność inżynierska warunkująca postęp techniczny.

— Podejmowanie prób sterowania rozwojem techniki poprzez centralne finansowanie tematów badań naukowych zgłaszanych i inicjowanych przez ośrodki naukowe.

— Zwiększanie wymiaru godzin wykładowych niektórych przedmiotów technicznych w błędnym przekonaniu, że przyczyną naszych niepowodzeń na drodze postępu technicznego są braki wiedzy absolwentów wyższych szkół technicznych.

Wszystkie te i wiele innych niefortunnych decyzji było konsekwen-

cją błędnego rozeznania sytuacji istniejącej w obszarze nauk technicznych i techniki oraz wadliwej oceny mechanizmów postępu technicznego.

Obowiązek prostowania tych fałszywych opinii spoczywa zarówno na środowisku naukowym, jak również na środowisku technicznym. Obowiązek ten podejmuje również Wydział nauk technicznych naszego Towarzystwa organizując spotkania o charakterze dyskusyjnym. Ich celem jest wykrystalizowanie opinii naszego środowiska na aktualne problemy.

Następnym kierunkiem działalności Wydziału nauk technicznych jest sprecyzowanie roli i znaczenia nauk technicznych i techniki nie tylko w postępie cywilizacyjnym, ale również uznanie tej działalności za istotny element kultury narodowej. Sądzę, że w tym zakresie istnieje wiele nieporozumień i niejasności, które wymagają wyjaśnienia w szerszym gronie, wykraczającym poza środowisko nauk technicznych. Wydaje się, że w tym zakresie nasze Towarzystwo może odegrać dużą rolę przez organizowanie interdyscyplinarnych dyskusji na ten temat.

Ostatnim, ale nie najmniej ważnym zadaniem jest podjęcie współdziałania nauk technicznych z naukami humanistycznymi z myślą o przyszłości.

Świat materialny stworzony w wyniku postępu technicznego, w którym przyszło nam żyć obecnie i w którym żyć będą nasi następcy, jest to świat zasadniczo różniący się od tego, który pamiętamy z czasów młodości i do którego przywykliśmy. Jest to, lub będzie w najbliższej przyszłości, świat, w którym na przykład w bezpośredniej produkcji wszystkich dóbr materialnych potrzebnych społeczeństwu uczestniczyć będzie zaledwie kilka procent ludności. Świat, w którym łatwość uzyskiwania i przekazywania informacji spowoduje ich zalew przekraczający możliwości percepcyjne człowieka. Będzie to wreszcie świat, w którym intelektualne możliwości człowieka zostaną w pewnych obszarach spotęgowane dzięki wspomaganiu komputerów.

Na technikach i przedstawicielach nauk technicznych tworzących ten nowy świat materialny spoczywa obowiązek dbania o to, by był to świat przyjazny człowiekowi, dostosowany do jego potrzeb i możliwości. Chcąc uniknąć błędów popełnianych w przeszłości technicy muszą się nauczyć przewidywać nie tylko techniczne czy ekonomiczne skutki swej działalności, ale również brać pod uwagę dalsze jej konsekwencje fizjologiczne, psychologiczne, polityczne, kulturowe itp. Jest rzeczą oczywistą, że wymagać to będzie ścisłego współdziałania nauk technicznych z humanistycznymi.

Z drugiej strony na naukach humanistycznych ciąży obowiązek podpowiedzenia człowiekowi, jak ma on żyć w tych zmienionych warunkach i jakiej zmianie powinny ulec jego przyzwyczajenia, sposób myślenia czy nawet normy etyczne, by pasowały one do nowej sytuacji.



Większość z tych pytań kierowanych pod adresem nauk humanistycznych pozostaje jak na razie bez odpowiedzi.

Sądzę, że dyskusja na ten temat powinna być podjęta również przez nasze Towarzystwo.

Stanisław Miszczak

#### PERSPEKTYWY DZIAŁALNOŚCI TOWARZYSTWA NAUKOWEGO WARSZAWSKIEGO

Chlubne i bogate tradycje Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, tak pięknie zapisane w życiu naukowym naszego kraju, kontynuujemy dziś z niemalym trudem, a to ze względu na liczne uwarunkowania ograniczające jego właściwy rozwój. Czynniki te sprawiają, że niełatwo jest mówić również o perspektywach działalności Towarzystwa na najbliższą, a zwłaszcza dalszą przyszłość. Towarzystwo Naukowe Warszawskie reaktywowane po latach nieobecności na mapie naukowej kraju rozpoczęło swoją działalność praktycznie od zera, bez większości tych atrybutów, które niegdyś były jego nieodłącznym elementem. Dotyczy to m.in. jego zasobów finansowych stale wzbogacanych nowymi zapisami i darami. Odbudowa Towarzystwa Naukowego Warszawskiego i przywrócenie mu należnej rangi musi być więc z konieczności procesem długotrwałym, przy czym, jak sądzę, należy być świadomym tego, że pełne odtworzenie jego dawnej funkcji jest rzeczą raczej niemożliwą, toteż zamysł taki — wobec istniejących realiów — nie leży w naszych planach. Przecież ten piękny gmach, w którym święcimy dziś jubileusz Towarzystwa, był niegdyś wypełniony jego placówkami naukowymi. Wprawdzie również dziś jest on naszą siedzibą, ale prawdę mówiąc jest to siedziba raczej symboliczna, znaczona jedynie godłem Towarzystwa i wyrytymi tu i ówdzie jego łacińskimi i polskimi nazwami przypominającymi rodowód tego gmachu, w którym mimo wielu wysiłków z naszej strony nie udało się jak dotychczas otrzymać godnego lokalu.

Jesteśmy obecnie w okresie trwania drugiej kadencji odrodzonego Towarzystwa. Jest to okres poszukiwania właściwych form jego działalności w stołecznej społeczności naukowej, bo do takich ram jest ono obecnie głównie ograniczone. Krok po kroku staramy się też porządkować rozliczne sprawy organizacyjne.

Towarzystwo Naukowe Warszawskie od momentu jego reaktywowania, mimo wielu trudności, rozwinęło dość ożywioną działalność odczytową, zarówno w ramach Wydziałów, jak i na forum naukowych zebrań plenarnych. Te formy aktywności naukowej są i będą nadal rozwijane. Ponadto tak jak dotychczas będziemy współdziałać z Polską Akademią Nauk i wyższymi uczelniami przy organizowaniu sesji naukowych poświęconych historycznym postaciom naszego narodu, w tym prze-